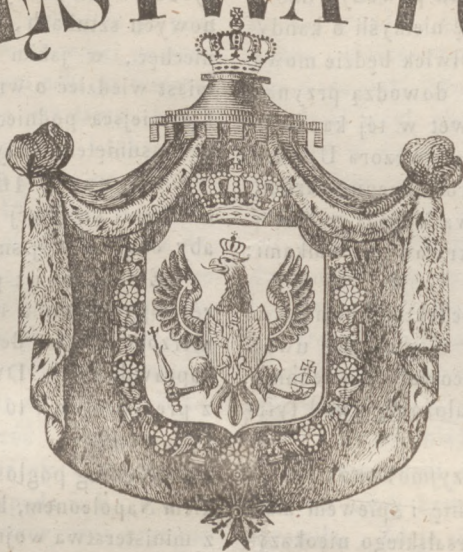


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzna wiadomość.

Kassel, d. 18. Października. — Przesilenie ministeryjne nieustalo. Elvers znów powołany został do Wilhelmsbadu. Równie tam pojechał przedmarcowy radca stanu Schoeffler. Jutro batalion 2 pułku wychodzi do Fuldy, batalion 3 pułku do Hanau. Wciąż przesadzają urzędników cywilnych i wojskowych. Adres z Elberfeldu otrzymała komisya sejmowa.

Kassel, d. 19. Października. — Główny sąd żąda wypuszczenia Oetkera na wolność i w piśmie do komendanta odwołuje się do konstytucyi. Po Bardelebenie nastąpił Halmschwerdt jako komendant. Pisma nadesłanego przez sąd główny nie uznał. Tajny radca rejencyjny Duysing, któremu ofiarowano ministerstwo skarbu, znów powołany do Wilhelmsbadu depeszą telegraficzną.

Wiedeń, d. 19. Października. — Ustawa dla Galicyi ogłoszona. Okręgi rządowe: Kraków, Lwów, Stanisławów otrzymują osobną reprezentacyą, zwaną kuryami, które nigdy łączyć się niemoga. Tylko w sprawach ogół kraju dotyczących ma się utworzyć komisya centralna z 33 członków złożona, która chwilowo się ma zbierać, a wtenczas stanowczo występować, jeżeli dwie kurye wniosą o prawo ogólne dla kraju. Uchwały kuryalne potwierdzone przez władzę najwyższą mieć będą moc obowiązującą, jak inne prawa krajowe. W kuryach ludność chłopska głównie przeważać będzie i to w stosunku dwóch trzecich do jednej trzeciej najwyżej opodatkowanych i gmin miejskich. — Cesarz wczora wrócił wraz z księciem Schwarzenbergiem. Wyjadą zapewne do Warszawy. Sprawą heską głównie się zajmują.

Aschaffenburg, d. 17. Października. — Drugi korpus armii stawiają na stopie wojennej.

Paryż, d. 17. Października, wieczorem o godzinie 8. — Według pogłoski, komisya nieustająca zapytała ministra spraw wewnętrznych o artykuł w Monitorze przedrukowany z Constitutionela.

Paryż, d. 18. Października, wieczorem o godzinie 8. — Komisya nieustająca zamieściła w swym ostatnim protokole naganę ministrów, za przedrukowanie artykułu z Constitutionela w Monitorze. — W koszarach zakazano czytać dziennik l'Ordre. — Trybunał poprawczy uznał niewinnym l'Univera, który pod artykułem opuścił podpis. Ośm redaktorów naczelných oskarżonych o niepodpisanie artykułów w swych dziennikach nie stawilo się przed sąd apelacyjny, z tego powodu wydanie wyroku na później odłożono. — Gioberti tu przybył.

Florencya, d. 14. Października. — Pinelli wyjechał do Turynu.

Berlin, d. 20. Października. — Naj. Pan zamianował radcę przy powiatowym sądzie w Wolsztynie Kühla dyrektorem przy tymże sądzie.

Berlin, 19. Marca. — Naj. Pan raczył nadać wielkoksiażęcemu he skiemu tajemnemu radcy i referendarzowi stanu, baronowi Lepel, order orla czerwonego drugiej klasy, księgarzowi i drukarzowi w Opolu Weilshäuserowi, order orla czerwonego czwartej klasy; a zamianować tymczasowego dyrektora sądu powiatowego w Langensalza Wittkena, rzeczywistym dyrektorem przy tymże sądzie.

Berlin, 18. Października. — Dni niepewności przeszły, z opadającą mgłą, która niedawno okrywała przyszłość naszą, wychyla się stary bundestag, jako cel ostateczny niemieckiej restauracyi, w wyrazistych zarysach, Hessa elektoralna była tą chorągiewką, na której starły się przeciwne prądy polityczne. Zamiast burzy nastąpiła umiarkowana mieszanina wszystkich dynastycznych interesów. Korpus austriacki w Voralbergu otrzymał już rozkaz do ruszenia naprzód, ale go cofniono, bo kurfürst uważał za rzecz niebezpieczną wystawiać swój kraj na interwencyą z dwóch stron, przez coby się stał widownią boju, któryby o weale innych rzeczach, jak o zatargach wewnętrznych Hessyi stanowił. To spowodowało kurfürsta, iż prosił króla pruskiego, aby się porozumiał z cesarzem austriackim względem

pośrednictwa na drodze pokoju. A jeżeli do tego jeszcze nieprzyszło to pochodzi głównie z tego powodu, że jeszcze się nie zgodzono na podrzędne formy wykonania

Wrocław, 17. Października. — Korrespondent Gońca polskiego donosi, że w miejsce Czelakowskiego, który odszedł do pragskiego uniwersytetu, powołany został na katedrę języków słowiańskich w tamiecznym uniwersytecie pan Fritz, człowiek najlepszych chęci, ale nieodpowiadający zdolnościami tak znakomitemu zawodowi.

Wszystkie niemal gazety niemieckie donoszą, że Zgromadzenie Frankfurtskie zawezwało już Austryą i Bawaryą do interweniowania w Hessyi, gdzie armia miała być rozwiązana i już wojska rozpoczęły marsz, kiedy z Wiednia przyszedł rozkaz wstrzymujący. Powodem tego rozkazu ma być właśnie protestacya lorda Palmerstona, doręczona w Wiedniu przeciw wszelkiej interwencyi w Hessyi. Gazety pruskie (wiedeńskie jeszcze nie o tej prostetacyi nie donoszą) smutną robią nad tym faktem uwagę, iż niezgoda państw niemieckich upoważnia zagraniczne gabinety do mieszania się w sprawy Rzeszy; wszakże starają się pocieszyć subtelnem rozumowaniem, że Palmerston będąc Prusom przyjaźny, gabinetowi berlińskiemu ubliżyć, bynajmniej niechciał, gdyż w obec stanowiska Prus w sprawie heskiej, nota jego wymierzona jest przeciw Austrii i Elektorowi. Cóżkolwiek-bądź niespodziany ten wypadek pomieszał szyki elektora i nim tylko można wytłumaczyć ciszę od kilku dni w Kassel panującą. Dzisiaj odbieramy wiadomości z 14. i 15. b. m. elektor przekonany o niemożności posilków z zagranicy, aczkolwiek Haynauowi pierwój dozwolił udzielania dimisyi występującym oficerom, dotąd takowej nie potwierdził; co większa, Hassenpflug powoli ustępuje z sceny, a minister skarbu przesłał Komitetowi Stanowemu konstytucyjny wykaz finansowy. Powiadają o utworzeniu nowego gabinetu, mówią nawet o abdykacyi elektora i landgrafa Wilhelma na rzecz ks. Fryderyka. Jak dalece to jest prawdą, niewiadomo, ale wymieniają już członków nowego gabinetu.

Francya.

Paryż, d. 15. Października. — Monitor dzisiejszy przedrukował artykuł elizejski zamieszczony w Constitutionelu. Żeby dać poznać zaciętość nieprzeblaganą elizejczyków przeciw komisji nieustającej, z powodu nagany wyrzeczonej przeciw ministrowi wojny, podajemy sam artykuł Constitutionela, podpisany przez głównego redaktora Boilay: kilka dzienników podaje trudne do uwierzenia szczegóły, o wypadku mniemanym ostatniego posiedzenia komisji nieustającej. Mówią, że protokół obwinia rząd o różne rzeczy i zawiera rzeczywistą naganę władzy wykonawczej.

Uważamy te pisma za źle zawiadomione. Nie wiemy, czy to, co powiadają, jest prawdą, ale śmiało twierdzić możemy, że nie jest prawdą, bo pod względem konstytucyjnym do rzeczy niepodobnych być musi policzonem. Jeżeli utrzymują, że komisya pozwoliła sobie naganę rząd, jest to samo, co ją obwiniać o przekroczenie mandatu, o pogwałcenie obowiązków. Powtarzamy jeszcze raz, że to jest rzeczą niepodobną. Nie zaprzeczamy tego, tylko nazywamy to nieprawdą dopóty, dopóki niebędzie autentycznie rzecz przeciwna dowiedziona. Nasze powody są następujące: powtarzamy nieustannie, że komisya nieustająca bardzo ograniczony mandat otrzymała, ma tylko jedno prawo zwołania zgromadzenia narodowego. Przypatruje się biegowi spraw politycznych, bada stosunki, żąda objaśnień od ministrów, które dają lub odmawiają, według upodobania, a jeżeli milezenie lub objaśnienie dane przez ministrów wzbudza w komisji obawę, powołuje zgromadzenie narodowe na posiedzenia. Jeżeli zwołuje zgromadzenie narodowe, natenczas dzieje się to na mocy uchwały, bez wyliczania powodów, bo te tylko mogą być wyłożone w obec zgromadzenia narodowego, jako właściwego sędziego w tej sprawie.

Dekret prezydenta rzeczypospolitej otwiera kredyt wielkiemu kancelarzowi legii honorowej na 25,210 fr. 16. sous.

La Presse dziś obszernie rozprawia o konieczności zniesienia dekretu wygnania Burbonów. Odpiera wszystkie przeciwnie temu powody i mówi między innymi: śmiemy utrzymywać, że nikt na prawdę niemyśli o kandydaturze księcia Joinville. Nie wiemy, czyli o tym kiedykolwiek będzie mowa. Zamiary które miał niedawno odkryć ten młody admirał, dowodzą przynajmniej, że jego ambicja do czego innego zmierza. Nawet w tej kandydaturze upatrywaliśmy gwarancją Rzeczypospolitej. — Jak wczora Union, tak dzisiaj Siecle, żąda niezwłocznego powołania zgromadzenia narodowego. Przez całą Francję, mówi to pismo, odbrzmiwa odgłos w zamiarze spokojnym, który zwykliśmy dotąd słyszeć przed krwawymi walkami: trzeba raz położyć koniec temu.

Patrie przybiera dążność cesarską. Teraźniejszy redaktor Monitora wieczornego Cesena, obejmuje redakcją tego pisma. Godną jest uwagi rzeczą, że pan Cesena dawniej wspólnie z Proudhonem pracowali do dziennika: Representant du peuple i bronił jego instytutu, założonego pod tytułem la banque du peuple.

Donoszą z Lille pod d. 14. Października, że tam przyjmowano czwarty pułk z wielkim uniesieniem, okrzykami na Rzeczpospolitą i śpiewem marsylijskim za to, iż dla cesarstwa podczas przeglądu wersalskiego nieokazywał przychylności i za to z garnizonu paryżskiego wydalonemu został.

Obawy dzienników coraz się zwiększają, aby nieprzyszło do starcia się pomiędzy władzami. Jeden dziennik Des debats wciąż mileczy, jakoby nie się niedziało we Francji. Sądzą, że dzienniki ów ma słusność, iż nieprzypisuje wielkiego znaczenia obecnym wypadkom i dla tego nimi się wcale nie zajmuje we wstępnych artykułach. Sądzą, że o tych wypadkach dla tego teraz tak obszernie rozprawiają, bo niemasz ważniejszych, któreby je przyćmiły. O cóż chodzi w całej tej sprawie? O niektóre manifestacje, których znaczenie każda głowa sobie inaczej wyklada. Nie masz tu mowy o daleko sięgających aktach rządowych, o ograniczeniu parlamentarnej prerogatywy. Wybryki elizejskie rozbijają się o spokojność ludu, który wcale niewzdycha za nowymi rewolucjami, jakoż w ogólności od r. 1848. lud we Francji daleko rozsądniej sobie postępuje, aniżeli ministrowie i prezydent Rzeczypospolitej.

Podpisywanie artykułów dziennikarskich przez autorów pozwala dostrzegaczowi, znającemu cokolwiek historią literatury nowoczesnej, robić ciekawe uwagi, uczące o przerabianiu się umysłów w naszej epoce. Byłby to ważny rozdział dodany do dzieła Bossueta o «przemianach». Spotykamy St. Simonistów zamienionych w konserwatystów, a konserwatystów zamienionych w socjalistów; legitymistów którzy przeszli do socjalizmu i nawzajem; katolików, którzy wojnę wydają kościołowi i innych którzy bronią dziś kościoła, kiedy poprzednio atakowali go zajadłe e. t. c. e. t. c. Lamartine, Victor Hugo, Lamennais, E. de Girardin, są typami i skazówkami tych rewolucyj umysłowych, rzucających się w obronę spraw najsprzecznich, rewolucyj zwanych postępem ducha ludzkiego. Nie mamy prawa badać nieczyjzego sumienia, szanujemy zamiary, za nadto gwałtowne zwroty opinii tłumaczymy, bacząc na to zgubne wychowanie, które w wieku tak wzburzonym pozostawiło umysły i dusze bez busoli. Nie myśląc więc postępować, opowiemy tylko: sąd tu do Boga należy. Już kilkakrotnie wskazyaliśmy, że St. Simonizm w 1830 wydał większą liczbę osób należących do prasy paryskiej. Podpisywanie artykułów faktem to potwierdza. Spotykamy w Republique nazwiska panów Piotra Leroux, Laurent (de l'Ardèche) J. Lechevalier, którzy byli kardynałami St. Simonistowskimi. Dwaj pierwsi pozostali zawsze rewolucyjnymi i socjalistowskimi. Pan J. Lechevalier przeszedł przez St. Simonizm i przez Furjeryzm, następnie plodność swego umysłu poświęcił na usługi konserwatystów w Paix i Journal de Paris. Poświęciwszy ostatnie lata monarchii wielkim i bardzo znakomitym pracom o kolonizacji Guyany francuskiej, pan Lechevalier, pod wpływem rewolucji z 1848, został na nowo socjalistą; redagował Peuple, był skompromitowany w sprawie 13 Czerwca 1849; skazany zaoecznie na departację, pan de Lechevalier udał się do Londynu, z kąd pisuje listy do Republique. Obdarzony słowem łatwym i dowcipem, pan Lechevalier stara się propagować socjalizm w Anglii. Inny redaktor Republique, pan Adolf Gueroult jest także dawnym St. Simonistą; z ojcem Eufantin należał on do kolonii Menilmontant. Po podróży ojca do Egiptu, pan Gueroult znudził się socjalizmem St. Simonistów i zaciągnął się pod sztandar konserwatystowski w Journal des Debats, którego był jednym z najznakomitszych redaktorów. Posłany do Hiszpanii w 1836, pan Gueroult wydał w Journal des Debats szereg listów historycznych, politycznych i opisowych, na które zwrócono uwagę, a które autor później wydał w jednym tomie. Na skutek tego dzieła, pan Gueroult uzyskał wstęp do dyplomacji i został mianowany konsulem w Kalifornii, a w kilka lat później, konsulem w Moldawii. Tam to zastała go rewolucja Lutowa i dała mu dymisyę. Nie tylko dymisyonowany konsul nie gniewał się o to na rewolucję, ale owszem, porwany jej prądem, wrócił do dawnych swoich opinii socjalistowskich, których broni dziś z wielkim talentem w Republique. Pan Gueroult jest pisarzem wielkich zasobów umysłowych, wiele w nim prawości i zdrowego rozsądku, dla tego spodziewać się należy, że jeszcze raz zwróci się na inną drogę, i bronić będzie zasad prawdziwie religijnych i prawdziwie społecznych.

Prefekt policyi, pan Carlier, wydał odezwę do wszystkich komisarzy cyrkulowych policyi Paryża, by zwracali w teatrach uwagę, zwłaszcza przy nowych sztukach, w jakim miejscu publiczność objawia zadowolenie lub niechęć, w jakim duchu i w jaki sposób. Władza bowiem chce natychmiast wiedzieć o wrażeniach uczynionych na publiczność, albowiem wszystkie miejsca podniecające słuchaczy i zakłócające spokojność teatru, muszą być usuniętymi natychmiast.

Paryż, d. 16. Października. — Skoro wiadomość otrzymał prezydent o śmierci królowej Belgów, wysłał swego adjutanta do posła belgijskiego, aby okazać swój smutek z tej śmierci.

Evenement powiada, że na ostatnim posiedzeniu komisji nieustającej zapytał Dupin ministra wojny d'Hautpoula: jenerale, pozwolilbyś żołnierzom podczas defilady wołać: precz z prezydentem? Minister na to: nie, zaprawdę nie. Dupin: ale podczas ostatniej rewii wolali żołnierze: precz z prezydentem i to właśnie owi żołnierze, którzy wydawali okrzyki: niech żyje cesarz.

Według pogłoski miał Changarnier prawdziwy sojusz zawrzeć z Ludwikiem Napoleonem, którego głównym warunkiem ma być oddalenie d'Hautpoula z ministerstwa wojny, a mianowicie jenerała Regnaulta de St. Angely w jego miejsce. Dodają, że L. Napoleon za porozumieniem się z Changarnierem kazał umieścić znany artykuł z Constitutionela przeciw komisji nieustającej w Monitorze.

La Presse znów radzi, aby nowe prawo wyborów zostało zniesione, a oprócz tego, aby się odwołano do narodu, bo tym sposobem wyjść można z trudnego położenia, w którym się kraj znajduje w skutek konstytucji z r. 1848. Twierdzi, że zgr. narodowe niebędzie miało siły dostatecznej do obronienia konstytucji przed atakującym ją prezydentem Rzeczypospolitej, ponieważ samo ją zgwałciło.

Anglia.

Londyn, dn. 14. Października. — Komisja mianowana dla zbadania systematu nauk dziś w Oxfordzie używanego, w poniedziałek odbędzie pierwsze posiedzenie. Komisja dla uniwersytetu Cambridge jeszcze nie naznaczyła dnia posiedzeń.

Pomimo pozornej wzgardy, z jaką dzienniki angielskie traktują usiłowania Dr. Lang, by Australję od Anglii oderwać, rząd już dziś przedsięwzięcie środki ostrożności. Ma zamiar wzmocnić dwa pulki stojące w kolonii przez wysłużonych ochotników i przyrzeka tymże, jeżeli się przeniosą do Australii z rodzinami, przepływ do Australii gratis, dom i kawał gruntu, oraz utrzymanie pensyi, jeżeli się zapiszą na listę konstablów. Za każdy dzień służbowy otrzymają oprócz tego po 3 szylingi. Wielu dymisyonowanych żołnierzy zgłosiło się i zostali przyjętymi.

Ostatnie listy z Brazylii donoszą, że zgoda zupełna pomiędzy tamiecznym rządem i Anglią całkiem przywróconą została, i że okręta angielskie, krążące przy brzegach brazylijskich dla wstrzymania handlu niewolnikami, nie dopuszczają się żadnej nieprzyjaznej manifestacji. Mieszkańcy wprowadzili poglądają na okręty angielskie z otwartą niechęcią, ale rząd uważał za stosowne zawrzeć z rządem Wielkiej Brytanii stałą umowę, mocą której okrętom angielskim wolno będzie rewidować okręta podejrzane o handel niewolnikami, nawet w portach brazylijskich.

Na wyspie Melleville, następne okręta angielskie zimować będą z wypraw wysłanych na odszukanie kapitana Franklin: «Assistance», «Intrepide», «Lady Franklin», «Zofia»; oprócz tego dwa okręta amerykańskie «Adventure» i «Rosace». Dzienniki angielskie oddają największe pochwały kapitanowi Forsyt z okrętu «Prince Albert», który po odbyciu bardzo niebezpiecznej podróży, pierwszy przywiózł jakikolwiek początek śladów o wyprawie kapitana Franklin. Statki parowe tym podbiegunowym wyprawom wielkie usługi oddają.

Austria.

Wiedeń, 15. Października. — Cesarz stanąć miał już 10. w Bregenc, a z powrotem oczekiwanym tu jest na 20. Wszyscy ministrowie oprócz prezydenta księcia Schwarzenberga, oczekiwanego tu we wtorek, powrócili z podróży. Król bawarski przybył do Bregenc w wilią przyjazdu Cesarza, a król Wirtemberski tegoż dnia tam przybył. Depesza telegraficzna donosząc o nowym w Niemczech systemie politycznym, przynajmniej od Bundestagu nazwą się różniącym, to jest o unii, wielkie tu sprawiła wrażenie, większą jednakże wczorajsza depesza, wedle której książę Pruski jeździ do Bregenc do zgromadzonych tamże panujących. Gielda przyjęła tę wiadomość z wielkim zadowoleniem. Kurjer przybyły tu z depeszami z Berlina, w sobotę, z powodu ich ważności, powiósł je zaraz do Brégenz. Mówią również, że gabinety angielski i francuski w porozumieniu kwestyi niemieckiej działać pragną, a nawet głoszą, że wszystkie państwa obce zawezwane zostały do objawienia zdania swego, czyli postępowanie Prus uwłacza traktatom z r. 1815.

Pomiędzy prawami prowizorycznymi przeznaczonemi wkrótce na radę ministrów, znajduje się również prawo o stosunkach wszystkich uznanych społeczności religijnych do państwa.

Peszteński bank komercyalny, którego miejsce miała jak wiadomo zająć filialna agencja banku narodowego wiedeńskiego postanowił, nierozwiązywać się pod żadnym pozorem.

Ministerium handlu w zamiarze przyniesienia korzyści z wystawy londyńskiej dla produkcji i przemysłu austriackiego, zarządziło, iż wszelkie spostrzeżenia jakich wystawa może być przedmiotem, o ile takowe do podniesienia dobrego bytu w państwie posłużyć mogą, do wiadomości powszechnej celem ich zastosowania podane być mają. W tym celu na wniosek komisji przesyłek austriackich wyrobów na londyńską wystawę, będzie wyznaczony tamże centralny zarząd na czas trwania wystawy i takowemu przydzieleni zostaną właściwi sprawozdawcy do każdej gałęzi produktów. Komisja przesyłek trudniąc się, wzywa wszystkich biegłych w sztuce i w praktycznych umiejętnościach, którzy się odznaczyli w jakimkolwiek podobnym zawodzie, ażeby jeżeli mają zamiar czynny wziąć w pracach centralnego zarządu udział, zgłosić się chcieli piśmiennie. Każdy jako sprawozdawca przez ministerium potwierdzony, ma usługi swoje przez przeciąg czterotygodniowy w czasie trwania wystawy pod kierunkiem centralnego zarządu w Londynie poświęcić, za wynagrodzeniem 400 zlr. z których połowa z góry na koszt podróży udzieloną będzie, a podróż i utrzymanie w Londynie o tyle tańszemi będą, iż w tym celu właściwe ułatwienia przedsięwzięte zostały. Termin zgłaszania trwa do 10. Listopada r. b.

Nr. 134. Dziennika Praw państwa obejmuje prowizoryczne przepisy dotyczące węgierskich akademij prawa i podobne dla akademii prawnej w Zagrzebiu. Inne numery zawierają rozporządzenie zaprowadzające na uniwersytecie Peszteńskim świadectwa już poprzednio dla innych uniwersytetów w państwie przepisane i zniesienie na tymże uniwersytecie dyrektorów, a zamianowanie w ich miejsce rektorów i dziekanów.

Gazeta angielska No winyienne (Daily News) zamieszcza następujące oświadczenie Pulskiego: Kilka dzienników austriackich a osobliwie „Humorysta” i „Konstytucyjny dziennik z Czech” podały wieść, jakoby w skutek prośby do rządu austriackiego wzniesionej, miał otrzymać amnestya. Aby nikt tą wiadomością uwieść się nie dał, oświadczam niniejszem wyraźnie, iż nigdy o amnestyi nie prosiłem ani też o nią kiedykolwiek prosić będę. Przyzwyczajony jestem skutki mojego sposobu myślenia bez szemrania znosić.

Wczoraj przybyli tu okuci pod strażą oficerowie skazani na więzienie za udział w powstaniu, jako to: Ludwik Papp na lat 14, Stefan Zatmirecki na 12, Karol Salomon i Stefan Benő na lat 6. Mają oni czas kary swojej odbyć w Kufszteinie.

Zamierzam jest magistratu, nad Grabenem szklany dach umieścić, co podobno bez ścieśnienia placu da się uskuteczyć.

Depesze telegraficzne donoszą z Insbrucku pod dniem 12. Października, iż Naj. pan nazajutrz z Bregenz ma tam przybyć i niebawem do Wiednia powrócić. W Bregencji znajdują się król bawarski, król wirttembergski i znaczna liczba obcych oficerów: jakiś badeński książę Fürstenberg, jakiś pruski rotmistrz, książęta Wolfegg i Salm ze Szwabii; deputacya szwajcarska z powitaniem przybyła także i składa się z pułkownika Pfiffer z Zürich i majora Herzog z Aargau. Bawi tu również radca i historyograf Hackländer autor wypraw włoskich, który jest podobno korespondentem Gazety powszechniej Augsburgskiej.

Surowe rozporządzenia względem amnestyonowanych węgierskich powstańców, zwłaszcza co do ich pobytu w Peszcie, znacznie w wykonaniu złagodzone zostały: wstrzymano bowiem wydalenie ze stolicy tych, którzy spokojnym zachowaniem się na to zasługują i dostateczne do utrzymania się posiadają środki. W podobnej okoliczności Rohonczy i Asbot otrzymali pozwolenie od feldzm. Wallmoden pozostania przez zimę w Peszcie.

Konstantynopolitański korespondent dziennika Pesti Naplo zaprzecza, jakoby przebywający tamże wychodźcy, bezwzględnie źle traktowani być mieli, bieda dotyka tylko próżniaków i tym, co losowi swemu nie chcą się poddać; on sam będąc koniuszym u jednego baszy, oprócz wielu kosztowności, które w jednorocznej służbie otrzymał w podarunku, zdołał zaoszczędzić 2000 zlr.; prócz tego Turcy są bardzo wdzięczni za udzielanie sobie wiadomości z Europy, i tak opowiada on je w pewnym towarzystwie z Turków złożonem, którzy z pilną przysłuchują się uwagą i z europejskimi objaśniami ich stosunkami. — Innowierców poczytują za heretyków, a błogosławia Bema, Steina, Kmetego i innych, którzy na muzułmańską przeszli wiarę, Koszutha, Perczla i tych co pozostali chrześcianami za zaślepionych poczytują.

Owdowiała baronowa Perényi wraz z synem swoim, przez skazanie swojego męża i konfiskatę dóbr do ubóstwa przyprowadzona, udała się do rządu z prośbą o zwrot majątku. Minister skarbu nie tylko, że ją tymczasowo przy dobrach pozostawił, ale nadto uspokoił ją i przyrzekł sam do łaski cesarsa odwołać się dla przywrócenia jej do majątku.

Z nowych wojennych statków parowych, które teraz dla marynarki cesarskiej we Włoszech budują, statek przeznaczony na Lago maggiore, będzie nosił nazwę „Radetzki”, drugi do jeziora Garda nazwę „Hesse”. Oba są o sile 100 koni i 8 ciężkimi działami uzbrojone.

Preszburzski wojenny okrąg siedm gimnazjów, będzie miał na bieżący rok szkolny: 1) Preszburzskie, wykład po niemiecku, języki słowiański lub madziarski, są obowiązkowe wedle woli rodziców. 2) Nitzańskie, wykład po słowiańsku początkowo w dwóch najniższych klasach co rok postępując. Niemiecki obowiązkowy, madziarski dowolny. 3) Szczawnickie,

wykład niemiecki do niektórych przedmiotów, słowiański madziarski dowolny. 4) Bystrzyckie niższe, wykład słowiański zastrzeżony; póki ten się nie urządzi, zastępować go niemiecki, madziarski dowolny. 5) Kremnickie i niższe wraz z niższą realną szkołą. Wykład niemiecki, słowiański lub madziarski jako dowolny. 6) Trenczyńskie niższe, wykład słowiański, niemiecki język obowiązkowy, madziarski dowolny. 7) Tyrnawskie niższe wykład w dwóch językach niemieckim i słowiańskim, madziarski dowolny. Pomniejsze szkoły będą: w Skalicy, Żylinie, Prywizie, Brzeźnie, Rozenbergu, Lewency, Krupinie i w Świętojursku.

Tenże dziennik donosi z Krakowa pod dniem 11. Października, iż żydzi tutejsi otrzymali od ministerium pozwolenie osiedlenia się w mieście i że profesor Szpor złożył dobrowolnie swój urząd.

Dzienniki Słowiańskie dużo sobie obiecują z podróży p. ministra sprawiedliwości po słoweńsku a Videny Dziennik mówi: „nie pomni lud aby kiedy tak wysoko postawiony urzędnik nawiedził Słoweńsko, tem mniej żeby się zniżył do oglądania więzień i kosztowania więzienną strawy.”

Korespondent austriacki zaprzecza, jakoby major Barbaczy miał być autorem owiej broszury: „Bekentnisse eines Soldaten”, która tyle hałasu sprawiła. Zdaje się, że niezadługo autor urzędownie pozwany będzie; zanoszą się bowiem na proces drukowy, a już numer dziennika Oestr. Volksbote z dnia 7. b. m. przez zamieszczenie przedruku tej broszury uległ zaborowi. Drukarz wiedeński Solinger cytowany już był przed prokuratora.

Wiadome dobre skutki jakie sól kuchenna na zdrowie bydła rogatego wywiera, spowodowały dozwoleń do sprzedaży zanieczyszczonej soli zwaną Fussalz gospodarzom wiejskim i utrzymywaczom bydła na czas trwania zarazy w Węgrzech, a sól ta o wiele od zwyczajnej jest tańszą. Życzyłoby należało, aby i w Galicyi, gdzie w ostatnich zwłaszcza czasach tak często choroby zaraźliwe między bydłem panują, podobne rozporządzenie mogło się przyczynić do ich zatamowania. Z głębi kopalń wielkich wydobywają ciągle znaczną ilość wody solą przesyconą, którą na ten użytek w części przeznaczoną być mogła. Wprawdzie kupno takiej wody bywa niekiedy dozwolonem, ale to z takimi połączone jest trudnościami, iż rzadko, który gospodarz ucieka się do tego środka nabycia tanio soli dla bydła.

Daty wyjęte z Korespondenta Austriackiego, nadesłane mu ze Lwowa z dnia 4. b. m. mają być czerpane z ostatniego głównego statystycznego przeglądu Galicyi. Według nich, Galicya posiada powierzchnię 1,322 mil kwadratowych, 93 miast i 72 przedmieść (?) 180 miasteczek targowych, 5,778 wsi, 669,309 domów i rzeczywistej ludności 4,734,427 dusz. Z mieszkańców 2,227,901 jest katolików i ormianów, 2,201,675 greków unitów, blisko 26,000 protestantów, 317,227 żydów. Uprawną część powierzchni w rolach, łąkach, ogrodach itd., rachować można na 8,312,024 morgów; lasy wynoszą 3,417,226 morgów, wartość zaś pieniężna wszystkich ziemnych produktów 171,950,206 zlr. wynosi. Pod względem przemysłowym, w całej Galicyi jest tylko 226 zakładów fabrycznych, 32 handlów hurtownych, 2,645 handlów konsensowych, 53,506 warsztatów, 3,802 innych rzemieślniczych zatrudnień. Liczba szkółek ludowych dochodzi 2,257 (z czego się okazuje niestety, że dotąd jedna na dwie wsie nie wypada), gimnazjów 12 uczniów w wyższych zakładach naukowych 5601. Lwów jest tylko w posiadaniu uniwersytetu krajowego. Szpitalów w Galicyi jest 28, w nich 22,174 chorych; domów ochrony 325, w nich 5,368 ubezpieczonych; instytutów dla ubogich 21 w nich, liczba ubogich 6515. Statystyka ta pod względem kryminalnym zasługuje na uwagę. Wykaz zaczyna się z początkiem roku 1848 i podaje cyfrę 2533 obżalowanych i ukaranych w więzieniach będących: w końcu zaś tego roku cyfra jest 2564. We wszystkich więzieniach kryminalnych, nie było ani jednego (zawsze według powyższego źródła) skazanego na wieczne więzienie, tylko 29 było takich, którzy więć nad 10 letni areszt mieli do przebycia. 9626 osób pociągniętych było do odpowiedzialności za większe policyjne przestępstwa; uwolnionych 6815 osób.

Galicya

Neue Zeit podaje opis przejazdu Namiestnika przez Tarnów.

Tarnów, 10. Października. — Namiestnik naszego kraju hr. Agenor Goluchowski przejeżdżał tedy 7. b. m. Zaraz po jego przybyciu udał się do niego korpus tutejszy oficerów mając na czele swoim obu generałów. JE. był bardzo łaskaw, i nieomieszał mówić o wawrzynach armii austriackiej, a przytém wyrażał się z całą uprzejmością wykształconego człowieka dworu, że życzeniem byłoby rządu, gdyby korpus c. k. oficerów zapoznał się z cywilnymi i mógł z nimi w przyjaznej żyć zgodzie. Tarnów znany jest wprawdzie ze swojego antilojalnego sposobu myślenia, żywi On jednak nadzieję, że czas ukoji wzajemne między cywilnymi i wojskowymi nieporozumienia. Przy końcu dość długiej rozmowy, oświadczył nasz Namiestnik w sposób najprzyjaźniejszy, że każdemu z obecnych tamże panów wstę do niego zawsze wolny. Również z poufalością rozmawiał z urzędnikami tutejszego cyrkulu, a obecnemu tamże naczelnikowi jasielskiego obwodu, w nagrodę długoletniej służby, wręczył order Franciszka-Józefa. Duchowieństwu które mu się przedstawiało, objawił boleść z głębokiej rany którą takowe zadało rządowi i radził wielbnyim panom, aby ją nadal goili. Przyszła następnie kolej na c. k. sądownictwo, które licznie z przybyłym landratem na czele w mundur przybranym przedstawiło się.

Pan namiestnik nieomieszkał przy tej sposobności zapytać się o nieobecnych 4ch innych landratów; nadmieniał zarazem, że c. k. organizacyjny cywilny Radca ministeryalny Strojnowski, za 2 lub 3 tygodnie przybędzie. W Galicyi istnieć mają 1 sąd apellacyjny z 2ma apellacyjnymi senatami: w Krakowie i Stanisławowie, 146 sądów okręgowych i 30 sądów krajowych i kolegialnych; znaczna to liczba posad, aby niemi obdarzyć tych, którzy pilnością, gorliwością i wiernym do tronu i do N. panującej Rodziny przywiązaniem, godnymi się tego być okazali. Wreszcie oznajmił, iż ci którzy się błędów dopuścili, sami sobie winę przypisać mają, jeżeli o nich nie będzie po ich woli pomyślane.

Urzednicy administracyi kameralnej, professorowie gimnazjum pod naczelnictwem swego inspektora i dyrektora, jako i magistrat również się przedstawiali. Tak powierzchowność jak i ujmujące postępowanie p. Namiestnika wszystkim się podobały niezmiernie; bodajby i działalność jego wkrótce w zupełności odpowiedzieć chciała oczekiwaniom i nadziejom kilku milionów mieszkańców.

Konskrypeya w Węgrzech wykazała 8—10 milionów Madziarów i oprócz tego w Siedmiogrodzie 800,000. Innemi słowy, mnóstwo Sławian, Niemców, Multańczyków zamieszkujących Węgry zaparło się swego pochodzenia i woła być liczeni do panującego pokolenia. Rząd zamierzał ułożyć nowe obliczenie, a co do narodowości miała stanowić nie osoba siebie podająca, ale komisyja rządowa. Jakiegoż atoli ma się trzymać komisyja prawidła, w stanowieniu o narodowości? Mnóstwo jest osób w Węgrzech ze sławiańskimi i niemieckimi nazwiskami, które mówią, obyczajami i uczuciami tak są zmadziarowane, jakoby ich przodkowie wraz z Almosem ze step Azyi przyszli. Odnosząc się do obcych przykładów, niepowinniby się Kellermanny, Kleberty, Macdonaldy, Masseny, Sebastiani, Clarkowie, Fitjanesy, Roedereny, Neckery, Humanny, Las Casasy, Pradtowie, Talmy i t. d., sam nawet Bonaparte wraz z wszystkimi braćmi i siostrami, liczyć do Francuzów, a Montgelasy, Fouquowie, Lafontainy, Chamisso, Brentany, Devrieny i t. d. liczyć do Niemców. We Węgrzech ma być według komisyi hr. de la Mothe Francuzem, hr. Butler Anglikiem, baron Lopresti Włochem, hr. Haller Niemcem, hr. Keglewich Kroatem, baron Podmanicki Polakiem, a to wszyscy są czysti Madziarzy. Jeżeli przypomniemy sobie ileż to skarg dawniej niepodnoszono na Węgrów, że chcieli wszystko opanować i madziaryzować, to ostatnie obliczenie ludności podającej się za madziarską najlepiej pokazuje, że uczucia patryotyczne z powodu zagrożonej niepodległości Węgier wszystkie inne względy przytłumia. Nawet w wszystkiemu ostróżni starokonserwatywnej Węgrzyni stawają w obronie niepodległości Węgier. Wprawdzie nieudalo im się wyrobienie u rządu pozwolenia na wydawanie własnego dziennika, jednak starają się pojedynczemi artykułami zamieszczanymi po zagranicznych dziennikach, a nawet wiedeńskich, a szczególnie pismami ulotnymi zastąpić ten brak własnego organu. Oprócz ogłoszonych i znanych pism, już mają ukończone inni, jako hr. Emil Desewfy, hr. Antoni Szecheuy i Zsedenyi, które wkrótce drukiem ogłaszają. We wszystkich tych pismach bronią oni niepodległości kraju bez względu na zasady i wypadki przed i pomarowe.

Zagrzeb, d. 9. Października. — Towarzystwo historyczne południowo-słowiańskie, na pierwszym posiedzeniu swoim zamianowało następujące zamiejscowe osoby członkami swemi: Z Czechów: Hanke, Palackiego, Szafarzyka, Tomka i Wocela; Z Francuzów: Desprez i Cipriana Robert; z Niemców: Fallmerayra i Hammer-Purgstalla; z Polaków: Maciejewskiego.

OBWIESZCZENIE.

Dzierżawca Bazaru P. Griesinger w miejscu zamierza na gruncie przy ulicy Nowej pod Nr. 5. aparat do fabrykacji gazu założyć.

Stosownie do §. 29. powszechnego regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia 1845. r. podaje się zatem toż przedsięwzięcie z tem wezwaniem do publicznej wiadomości, aby się z jakowemi reklamacyami przeciw temu w przeciągu 4ro-tygodniowego czasu prekluzyjnego do podpisanej Dyrekcyi policyi zgłosili.

Poznań, dnia 16. Października 1850.

Król. Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że Klemens Grabowski dziedzic dóbr Pomarzanowic powiatu Średzkiego i Józefa Ołocka z Chwalibogowa powiatu Wrzesińskiego, kontraktem przedślubnym z dnia 20. Listopada 1849. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Środa, dnia 23. Września 1850.

Król. Sąd powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa żywności dla wszystkich Instytutów miejskich oddaną być ma najmużej żądajacemu w drodze submissyi na czas od 1. Stycznia 1851. r. aż do ostatniego Grudnia 1851. r.

Podania piśmienne przyjmowane będą aż do 8. Listopada r. b. do godziny 12tej przed połu-

dniem w naszej Registraturze. Warunki są do przejrzenia w naszej Registraturze.

Poznań, dnia 10. Października 1850.

Magistrat.

Dostawa świec dla biur ratuszowych i wszystkich instytutów miejskich potrzebnych poruczoną być ma najmużej żądajacemu.

W tym celu wyznaczylismy termin na dzień 29. m. b. przed południem o godzinie 11. przed Radzga miasta Panem Thayer na Ratuszu, na który zapraszamy niniejszem interessentów.

Warunki przejrzeć można w naszej Registraturze.

Poznań, dnia 2. Października 1850.

Magistrat.

W terminie dnia 25. Października o godzinie 10tej przed południem sprzedam w sposób publicznej licytacyi rozmaite meble brzożowe przed tutejszym budynkiem sądowym.

Poznań, dnia 19. Października 1850.

Chełmiecki Auskultator.

Kandydat filologii szuka miejsca guwernera. Szczegółów udzieli Expedycya tego pisma lub odpowiedź na frankowane listy pod adresem: S. M. A. poste restante w Gnieźnie.

Pod Nr. 6. Lipowej ulicy na pierwszym piętrze jest do sprzedania dobry fortepian za 70 Tal. a to z przyczyny zmiany miejsca zamieszkania.

Koncert braci Kątskich

dany w dniu 20. Października w Poznaniu na pogorzału Kraków.

Zapowiedziany koncert braci Kątskich odbył się w nowo urządzonej wielkiej sali bazarowej. Koncert ten należy do fenomenów. Już wieści liczne dochodziły nas o potężnym talencie Antoniego Kątskiego fortepianisty, Apolinarego grającego na skrzypcach już znaliśmy korzystnie z dawniejszych koncertów, dla tego byliśmy szczególnie ciekawi, czyli się ziszcza nasze nadzieje o pierwszym. Wykonanie atoli przewyższyło nasze oczekiwania. Słyszeliśmy Lisztów, Thalbergów i mnóstwo innych, sądziliśmy, że niewdzięczny fortepian i jemu się oprze i nie wyda duszy, z której technienia niewdzięcznym pośrednikiem mają zawładnąć czuciem słuchaczy, aleśmy się pomylili, fortepian pod palcami niezrównanego Antoniego przemienił się w lirę Amfiona, która dźwiękami swemi nie tylko upoiła duszę człowieka, ale gotowa najdziksze upamiętać zwierzęta. To też pierwsza sztuka odegrana, (pod tytułem Sen i przebudzenie Iwa) dała nam wyobrażenie o potędze talentu Antoniego Kątskiego. Nie znamy programu tej kompozycji, ale tyle doczuliśmy z wykonania, że odgłos trąbki zbudza Iwa śpiącego. Pan pustyni zaryknął, puszcza wstrzęsła się, zwierzęta struchlały, aż tu nagle miła trąbka odzywa się, zwraca uwagę zwierza. Lew zawarknął raz jeszcze, drugi i trzeci, ale coraz słabiej, aż nareszcie przyległ do stóp nowożytnego Amfiona i jemu się łasi. Antoni Kątski kończył swą kompozycją z nieporównaną sztuką i uczuciem. Siła i elastyczność rąk przebiegających po klawiszach fortepianu szybkością błyskawicy, dowodzą, że Kątski znalazł gotowy materiał do wyrobienia na nim swego talentu. Ale cóż talent i materiał bez pracy, pracą więc dobili się Antoni i Apolinary Kątscy tej czarującej sztuki, którą władają naszymi sercami. Od najsilniejszych, do burzy podobnych tonów, przechodził Antoni do najpięszotliwszych tak, że się zdawało przy najgłębszej na sali panującej ciszy, iż lekki letni powiew powietrza przechodzi się po strunach lutni. Trudno wiedzieć, trudniej opisać, jakim stało się to sposobem, iż tony uraganu niknęły zwolna, konały w powietrzu, a niedosłyszane niemal uchem, dośpiewywały się w duszach wszystkich słuchaczy. Jedno podziwienie, jedno uwielbienie, jedno oczarowanie buchnęło powszechnymi oklaskami. Nie ze zwyczaju, ale z uniesienia okazano cześć talentowi, czuciu i pracy. Oby talenta narodowe we wszystkich zawodach brały sobie za przykład Kątskich, którzy nie przestając na wrodzonych zdolnościach, trudem i pracą wyczerpali aż do dna zawód, który sobie wybrali. To też dziś panują w nim wielowładnie i nie można mówić, koncert obu się powiódł, ale się powieść musiał przy takich zasobach. Nie dosyć braciom Kątskim, na artystostwie w wykonaniu, są oni jeszcze artystami w komponowaniu i to dzielnymi. Bardzo nas zajęła uvertura na całą orkiestrę ułożona przez Antoniego Kątskiego. Pełno w niej świeżości, siły i miłej melodyi, szczególnie podobala się nam fuga, której wykonanie i orkiestrze się powiodło, mniej zaś inne części, w których dostrzegliśmy usterk o kilka taktów. Oprócz tego wykonał Apolinary Kątski koncert na skrzypce Mendelssohna, Romaneskę z 16. wieku bardzo miłą, kaskadę, a wraz z Antonim wielki duet Berriota z Wilhelma Tella na fortepian i skrzypce. Wszystko wybornie i wszystko oklaskami powszechnie obsute. Koncert ten policzymy zawsze do fenomenów poznańskich, tém miłszych, że przychodzi w pomoc braciom pogorzałym w Krakowie. Cześć wam i wdzięczność bracia Kątscy, pamięć o was w sercach naszych nigdy nie wygaśnie! Na koncercie było osób około 500.

Stancje stósowne dla studentów są do wynajęcia na ulicy Jeznickiej, pod Nr. 12.

W kamienicy pod Nro. 91. położonej w narożniku rynku i ulicy wronieckiej są kramy od strony rynku do wynajęcia od Wielkiej nocy albo też od Nowego roku 1851.

Czysto rafinowany olej rzepakowy bez przymieszki innych części tłustych sprzedaje 8 funtów po talarze skład gazoetru i rafinerya oleju w Poznaniu przy ulicy Zamkowej i narożniku rynku Nr. 84. Adolf Asch.

Ceny targowe w miesiące POZNANIU.	Dn. 21. Października 1850. r.			
	od		do	
	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.
Pszeniczy szefel	1 23	4 2	—	—
Zyta dt.	1 6	8 1	11 1	—
Jęczmienia dt.	1 1	1 1	5 7	—
Owsa dt.	— 20	—	22 3	—
Tatarki dt.	1 1	1 1	5 7	—
Grochu dt.	2 5	—	2 5	—
Ziemniaków dt.	— 12	6 —	14 —	—
Siana cetnar	— 20	—	25 —	—
Słomy kopa	5 —	—	6 —	—
Masła garniec	1 15	—	1 20	—
Spiritusu beczka 120 kw. 80 % Trall.	13 1	—	13 1	—